

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 15000 mk., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 16000 mk., przez pocztę 16800 mk., pod opaską 20000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 2000 marek.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 800.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. —: Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 39

Toruń, niedziela dnia 21. października 1923

Rok I

Rząd przed Sejmem.

(Korespondencja własna.)

Po kilkutygodniowej przerwie zabrał się Sejm dnia 9 bm., aby rozpocząć swe dalsze prace. Spodziewać by się należało, że prace te będą pojęte z całą odpowiedzialnością i zrozumieniem tej poważnej chwili jaką naród polski obecnie przeżywa.

Zdawałoby się, że jeżeli kraj znajduje się w trudnym położeniu gospodarczym, — to wszyscy posłowie bez wyjątku starają się być stan ten jaknajrychlej naprawić, aby kraj od całkowitej ruiny uchronić.

Sądził każdy obywatel-wborca, że jeżeli rząd stanie przed Sejmem z wyraźnym programem naprawy naszych ciężkich stosunków finansowo-gospodarczych, to każdy „wybraniec narodu” zwłaszcza jeżeli jest wybranym przez Polaków — rząd ten w jego usiłowaniu poprze, aby naprawę przyspieszyć i temsamem uwolnić szerokie warstwy ludowe od biedy i nędzy. Tak się wielu zdawało i tak być powinno lecz niestety u nas jest inaczej. Część posłów naszego Sejmu ma inne zadanie do spełnienia i przyznać trzeba, że spełnia je konsekwentnie z myślą: — im gorzej w Polsce tym lepiej dla nich! Sądzą może kto, że to posłowie Niemcy, Ukraińcy i Żydzi tak mogą tylko myśleć i na szkodę Polski działać, że żaden z polskich posłów na to by się nie odważył. Tu znów z goryczą przyznać trzeba, że są niestety i polscy posłowie w Sejmie należący do „Polskiej Partii Socjalistycznej”, do „Wyzwolenia” a także do „Narodowej Partii Robotniczej” którzy na spółkę z mniejszościami narodowymi czynią wszystko, aby obecnemu rządowi przeszkadzać w jego pracy.

Posłowie ci zjechawszy się do Sejmu, zaczęli rząd ten atakować z wszystkich stron, posługując się kłamstwem i obudą. Pierwszy atak skierowano w komisji na Ministra Spr. Wojskowych p. Szeptyckiego, Biedni Piłsudczycy widząc, że wszystkie ich kłamstwa i fałszywe speły na niczem — bowiem rzeczowych argumentów nie posiadali, a p. Minister spokojnie ale nie miłostliwie zdarł maskę z ich oblicza — więc łamiąc krzesła z wściekłością i wstydem opuścili salę posiedzeń. Nie udał się także atak w komisji dla Spr. Zagranicznych na p. ministra Seyde.

Postanowiono przeto przenieść tę walkę na plenum Sejmu i tu rozpętać wiecówą demagogię.

Zasypano przeto rząd mnóstwem interpelacji i nagłych wniosków, atakując Ministra Oświaty p. Głapińskiego oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Smólskiego. Lecz i tu lewica nie miała szczęścia, ponieważ obydwa ministrowie wykazali bezpodstawność ich zarzutów.

Czekano przeto na inną sposobność, przy którejby mogli wygasać swe podburzające demagogiczne mowy, celem drukowania ich dla naiwnych czytelników pism lewicowych. Sposobność ta nadarzyła im się przy mowie prezesa ministrów p. Witosa który w deklaracji wygłoszonej 9 października omówił najważniejsze zagadnienia naszego życia państwowego. Jednak lewica nie odważyła się jakoś na większe awantury.

Przyznać trzeba, że rząd obecnym, imieniem którego premier p. Witos przemawiał, zerwał z tradycją wystąpienia pełnej głośnej reklamy, szerokiej obietnicy i hojnych zapowiedzi. Bez żadnych złud, z otwartą przyłbicą stanął przed Sejmem z dotychczasowym dorobkiem swojej pracy, mając odwagę spojrzeć prawdzie w oczy i tę prawdę powiedzieć całemu narodowi.

„Rząd obecny, mówił p. Witos, świadom położenia i skutków, zerwał z metodą po owiczności, postanowił radykalnie przeprowadzić gruntowne leczenie naszych finansów przez postawie-

nie i wprowadzenie w życie jasnego programu.

Wybrana droga musi być niewdzięczną i niepopularną ale też jedyną i konieczną.

Postawiliśmy zasadę równowagi budżetowej wykluczeniem druku mark — drogą oszczędności, a pokrycie wykazanego deficytu w sposób prawidłowy — drogą operacji kredytowej.”

Premier Witos bynajmniej nie ukrywał, że położenie jest ciężkie i przeszło w stan krytyczny. Od zrównoważenia budżetu musi nastąpić zwrot decydujący ku istotnemu polepszeniu stosunków.

Pod koniec swego przemówienia premier zwrócił się w stronę opozycji i przypomniał jej, że w swej walce z rządem, niekiedy zapomina, gdzie się zaczyna interes państwa, czyli stwierdził, że opozycja miewa często charakter walki antypaństwowej.

Lewica nie miała nawet przy tych słowach odwagi podnieść głosu oburzenia — świadoma swej winy.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu dnia 11 bm. wystąpił z mową, ten, na którego zwrócone są oczy całej Polski, — minister skarbu p. Kucharski, który oświecił groźny stan finansowo-skarbowy. Gdy minister stwierdził, że jest on wynikiem całej naszej przeszłości, to lewica podniosła wrzawę, aby przygłuszyć słowa p. ministra. Znaczy to,

oczywiście, iż lewica poczuwa się do odpowiedzialności za tę przeszłość.

P. Kucharski omawiając sytuację śmiało nakreślał plan uzdrowienia naszego pieniądza — wierząc, że społeczeństwo polskie poprze go w tych zamierzeniach, a na złośliwych i opornych znajdzie dość siły, aby ich zmusić do pełnienia obowiązków na rzecz skarbu państwa.

Rząd obecny mając oparcie na większości wyłącznie polskiej tak w Sejmie jak też w kraju, gdzie jest zrozumienie dla trudnych warunków w jakich się państwo znalazło, czego wyrazem są liczne wiece „Związku Ludowo-Narodowego”, na których ludność domagała się „rządu silnej ręki”, ma nad ię, że przy pomocy społeczeństwa uda mu się zwalczyć komunizm niszczący warsztaty pracy i mordujący naszych żołnierzy (ostatni zamach na wojskowe składki prochu w Warszawie) oraz załatwić się z różnymi agentami żydowskimi, którzy deprecjonują nasz pieniądz i przyczyniają się do wzrostu drożyzny.

Toczy się walna bitwa na polu gospodarczym i politycznym z najzacieklejszymi wrogami Polski — z Żydami, krumnizami i czarnogieliziarzami oraz tymi, którzy są na ich usługach.

Ale polski gospodarz i robotnik w tej walce musi odnieść zwycięstwo i oczyścić kraj z tych żywiołów, które go gubią.

Fr. Sołtyśiak, poseł na Sejm.

Wiadomości polityczne.

Z Sejmu.

Sejm uchwalił votum zaufania dla rządu.

Okazuje się, że w środowym głosowaniu nad votum zaufania dla rządu nie głosowało 49 posłów. W tem 20 z prawicy, 15 z lewicy, 5 chliborobów i 9 z mniejszości narodowych. Ogółem lewica polska rozporządza około 127 głosami w parlamencie. Wobec tego głosowało w dniu 17 około 100 posłów polskiej lewicy przeciw rządowi, podczas gdy większość wynosiła 208 głosów.

Ochrona lokatorów.

Sejmowa Komisja prawnicza rozpatrywała artykuł 10 projektu ustawy o ochronie lokatorów, zawierający przepisy o tem, w których wypadkach można najem wypowiedzieć, jak również korzystać z postanowień o ustaniu najmu bez wypowiedzenia. Przyjęto punkty od a) do e) nowego projektu rządowego, określającego przyczyny wypowiedzenia najmu: przez zaleganie ze spłatą dwóch po sobie następujących rat komornego, zakłócanie porządku domowego, oddanie mieszkania w podnajem za nadmiernie wysokie wynagrodzenie lub oddanie mieszkania w całości bez zgody gospodarza.

Oszczędności w M. K. Z.

Z polecenia nadzw. komis. oszczędnościowego p. Moskalewskiego komisja oszczędnościowa Min. Kol. Żel. przystąpiła do skreślenia dalszych 10 proc. pracowników z etatu centrali Min. Kol. Żel.

Wniosek nagły.

Z powodu wybuchu w Cytadeli warszawskiej złożono w sejmie 3 wnioski nagłe.

Pierwszy wniosek stronnictw większości, domagający się przedłożenia sejmowi wyników śledztwa komisji wojskowej, sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa dalszych obiektów wojskowych i wreszcie przedłożenia sprawozdania ze szkód i strat, jakie poniósł skarb i poszczególne jednostki.

Drugi wniosek grup lewicowych, domagający się: wyboru komisji złożonej z 7 członków i wyrażenia ubole-

stąpienia Polski do szeregu międzynarodowych konwencji, dotyczących wojny lądowej.

Powrót Prezydenta.

Dnia 17-go bm. o godz. 8 rano przybył do stolicy p. prezydent. Rzplitej Stanisław Wojciechowski.

Z Sejmu śląskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego środowego plenarnego posiedzenia sejmu śląskiego marszałek p. Wolny wygłosił przemówienie żalobne z powodu nieszcześliwa w Warszawie i w dowód żałoby zawiesił posiedzenie na minut 15.

Po wznowieniu posiedzenia p. marszałek Wolny odczytał list zawiadamiający sejm o powierzeniu kierownictwa województwa śląskiego delegatowi M. S. Wewn. p. Kąkiewnu. W końcu posiedzenia, gdy na wniosek NPR. większość głosów postanowiono odesłać wniosek p. ks. Brzozki, pominięty nieformalnie na szóstym posiedzeniu do komisji prawniczej, p. marszałek Wolny oświadczył, że składa swój rząd. Na wniosek p. Sikory (NPR), posiedzenie natychmiast zamknięto.

Zupełna likwidacja strajku kolejowego na Górnym Śląsku. Ostatnie wiadomości, otrzymane od prezesa katowickiej dyrekcji kolejowej donoszą o zupełnym zlikwidowaniu strajku. Ruch pociągów normalny. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy nawet ślusarze, pracujący w warsztatach, którzy propagowali jeszcze do wtorku ideę dalszego strajku. W przemysle hutniczym i górniczym strajki również zlikwidowan.

NIEMCY.

Z Warszawy donoszą: W dniu 13. bm. złożył ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch Poincaremu memoriał Stresemanna, proszący w formie prawie błagalnej Francję o 3 miesięczny moratorium dla przeprowadzenia sanacji skarbu. Niemcy w razie udzielenia moratorium gotowe są przyjąć kontrolę finansową sojuszników i do lutego przyszłego roku wykazać pierwsze rezultaty sanacji finansowej. Memoriał zaznacza, że w razie nieudzielenia moratorium i nie przeprowadzenia sanacji, Niemcy nie będą w stanie wykonać żądań odszkodowawczych. Poincare odmówił.

Niemiecki charge d'affaires zabiega około uzgodnienia poglądów i współpracy rządów okupacyjnych i rządu niemieckiego w zagłębiu Ruhry. Zabiegł te, mające na celu wywarcie pewnej presji na nieustępliwość okupantów pozostają bezowocne.

Na posiedzeniu sejmu turyńskiego wybrano nowy rząd komunistyczno-socjalistyczny. Prezydentem został dotychczasowy minister gospodarki Fröhlich, który obejmuje jednocześnie tę nowo utworzonego ministerstwa spraw zagr. Ministrem gospodarki społecznej został komunistą Tenne, ministrem sprawiedliwości prof. uniwersytetu w Jenie Korsch, również komunistą. Reszta tek pozostała w rękach socjalistów. Przedstawiona lista nowego gabinetu została przez Sejm w imieniu głosowania przyjęta głosami lewicy przeciw głosom prawicy.

Donoszą z Berlina, że sytuacja polityczna w Saksonii zaostrza się coraz bardziej. Bojówki komunistyczne mimo rozkazu dowódcy wojsk nie zostały rozwiązane. Odbył się również kongres rad robotniczych mimo zakazu władz. Dowództwo podaje do wiadomości, iż jest zdecydowane wymusić poszanowanie dla swoich rozkazów w razie potrzeby nawet przy użyciu siły zbrojnej. Wszystkie oddziały policyjne zostały oddane pod rozkazy władz wojskowych.

